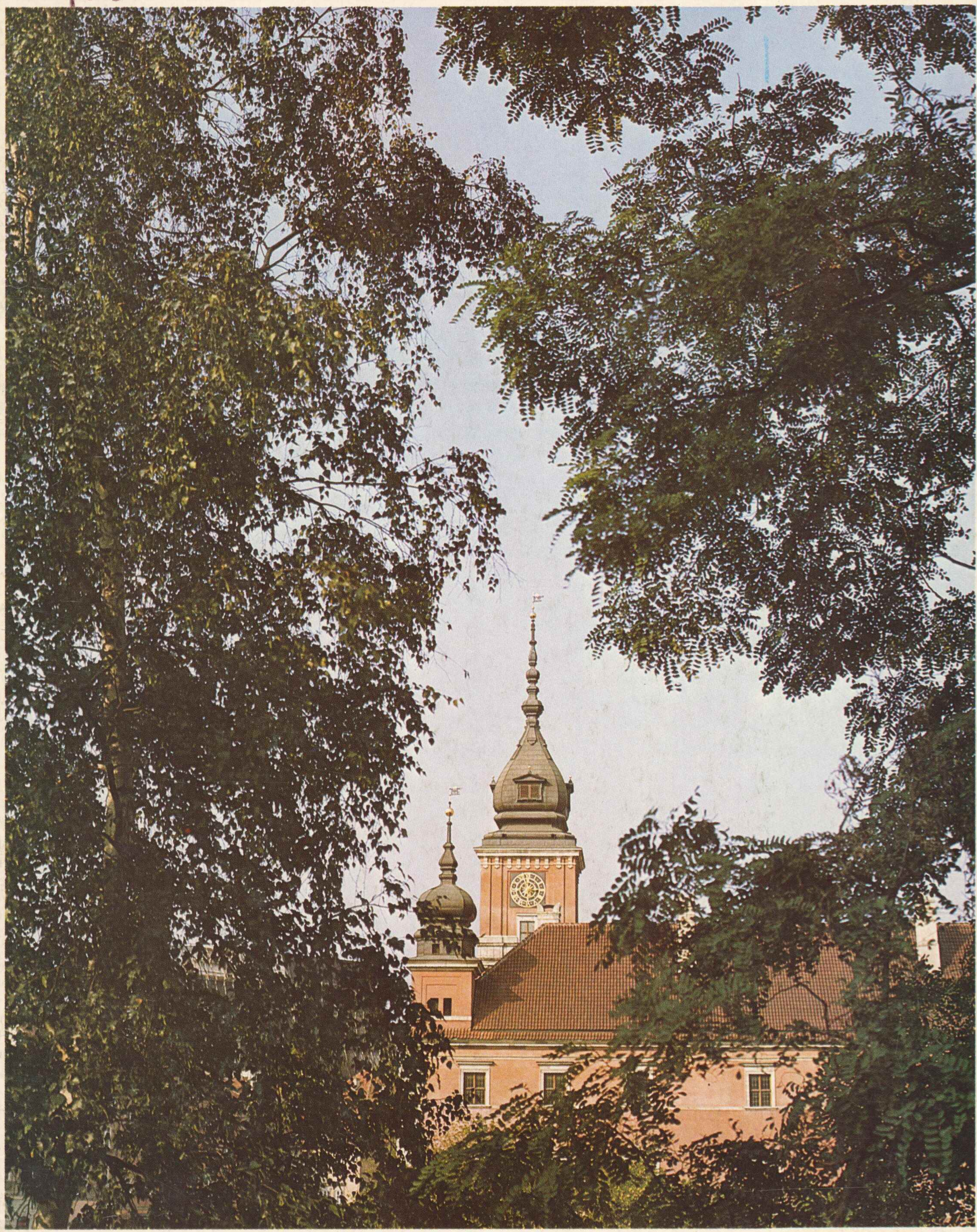


4/89



Impresje warszawskie

MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW URZĄD MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY

Impresje warszawskie

FOTOGRAFOWIE WARSZAWY SWOJEJ STOLICY



styczeń 1989

Warszawa, Galeria Zachęta, pl. Małachowskiego 3



Ogólnopolski Komitet Organizacyjny Obchodów 150-lecia Fotografii
na swoim posiedzeniu w dniu 13 września 1988 roku w Warszawie
włączył do programu obchodów rocznicy wystawę fotografii przewidywaną do ekspozycji
w salach Centralnego Biura Wystaw Artystycznych – Galerii Zachęta w Warszawie
w styczniu 1989 roku pod nazwą „Impresje warszawskie” oraz postanowił,
aby jej uroczysty wernisaż zainaugurował obchody jubileuszowe w skali ogólnopolskiej.

★ ★ ★

Wystawa została sfinansowana przez Państwowy Fundusz Zamówień Plastycznych

ZYGMUNT ŚWIĄTEK

☆☆☆

Dzisiejsze miasto ... rdzennej, starej ludności warszawskiej tu niewiele. Ze zniszczonych gniazd ptaki uleciały, warszawiacy – ci co przeżyli – poszli w rozsypkę. Trawieni tęsknotą wrócili nieliczni. W powstające z gruzów miasto wlała się rzeka przybyszów z bliższych i dalszych zakątków kraju, ludzi dotąd z miastem nie związanych. Dużo tu braci ze wsi, przeważnie tej biedniejszej, proletariackiej. Zamożny wieśniak ziemi nie opuszczał.

Proces nasycenia miast chłopstwem nie jest niczym nowym, zjawisko to występuje od wieków, wszędzie. Odbywa się stopniowo. Przybysz z mniej ucywilizowanych stron wtapia się w społeczność zorganizowaną pokornie przyjmując jej nawyki. Przemiana społeczeństwa Warszawy w swej gwałtowności i zakresie stała się wydarzeniem bezprecedensowym.

Miasto przed zniszczeniem – to centrum żywiołu inteligentnego. Różne były tego rodowody, lecz łączył je wspólny mianownik – patriotyzm. Postawa ta cechowała również proletariat, mieszczaństwo, a nawet mniejszości narodowe. Ci, co ocaleli, po powrocie byli zaczątkiem akcji ratowania zabytków. Architekci i historycy sztuki mieli wpływ przemożny na fakt, że zabytkowe jądro Warszawy odrodziło się jak przysłowiowy Feniks. Była ich garstka, stanowiąca jednak autorytet intelektualny na tyle silny, że zdołano przekonać młode władze polityczne o nieodzowności takiej, nie innej drogi. Zdecydowano się na trud wskrzeszania zabytków mimo, że nie było dachu nad głową. Odbudowa Warszawy w formie dawnej – to akt protestu przeciw barbarzyństwu. Nakaz moralny! Przekora warszawska czerpała siłę z nostalgii za utraconym.

Nowi warszawiacy, przybysze, warszawiacy z własnego wyboru – jest ich większość. To dobrze czy źle? Nikt nie zaprzeczy, stanowili ogromną optymistyczną siłę. Ich ręce dźwigały miasto z ruin wspierając warszawski proletariat, osłabiony i wykrwawiony jak inteligencja. Wielu z przybyszów osiągnęło awans. Niejednego odurzył sukces. Pojawiły się i skutki uboczne, nieprzewidziane, niezamierzone. W żadnym chyba mieście polskim nie ma tylu zjawisk ujemnych. Brak zdyscyplinowania i kultury współżycia idą w parze. Ktoś żyjący dotąd na wsi, gdzie obowiązują tradycyjne wzorce etyczne, z chwilą zjawienia się na nowym gruncie, traci je nie zyskując innych. Jakże często energia przy zerowej inteligencji, przemienia się w arogancję, nieuprzejmość, nieprzychylność. Dużo wody upłynie w Wiśle zanim pojęciu „warszawiak” przywrócony zostanie blask określeń: bystrość, humor, honor.

Środkiem podnoszenia kultury miejskiej są przeróżne akcje mające na celu uczuciowe wiązanie warszawiaków z ich grodem. Celowi temu służy sztuka. Oczywiście nie każda. Efekty dydaktyki osiąga sztuka przedstawieniowa o czytelnej i łatwo przyswajalnej treści. Szczególna w tym dziele rola przypada fotografii.

Utrwalanie obrazu Warszawy na kliszy przynosi korzyści doraźne i wybiegające w przyszłość. Fotografia miasta zawsze procentuje. Gdy patrzymy, na przykład, na stare fotografie i konfrontujemy je ze stanem dzisiejszym poszerza się zakres naszej wiedzy, ale jednocześnie wyzwala się wzruszenie: żal, że tego już nie ma, zadowolenie, że obecnie jest lepiej. Fotografie współczesnej Warszawy będą niebawem, są już – czas leci jak błyskawica – dokumentem historycznym. Tak patrzymy już na zdjęcia z lat odbudowy stolicy. Przywołują młodość, gorzko-radosne chwile.

Jedno jest pewne, obiektyw aparatu fotograficznego przekazuje przeżycie artysty fotografika, jak pędzel i farba wzruszenia malarza. Czym większy talent i czym większe zaangażowanie twórcy, tym silniejszy stopień oddziaływania jego sztuki na odbiorcę.

Gorąco przyjmujemy wystawy poświęcone naszemu miastu. Integrują one warszawiaków rdzennych i nowych, starych i młodych, uczą jak patrzeć na miasto, co w nim zmieniać, co ochraniać.

Fotografie Warszawy – to również przeżycie estetyczne. Rzecz oczywista, każdy temat może tego dostarczyć. Ale my jesteśmy w Warszawie, na wystawie tematycznie z nią związanej, toteż interesuje nas ona jako podmiot.

Malarskie piękno Warszawy, mimo iż brak jej urody Wenecji, dostrzegano od dawna, od czasów weneccjanina Canaletta. Malowali ją później liczni warszawscy wedutyści. Potem z pasją przekazywali jej autentyzm pionierzy fotografii na naszym gruncie: Karol Beyer, Maurycy Pusch, Maksymilian Fajans i Marcin Olszyński. Po nich nastąpiła plejada fotografów, jak: Konstanty Brandel, Meletiusz Dutkiewicz, Stanisław Szalay, Edward Troczewski i Aleksander Karoli. W okresie międzywojennym w fotografowaniu Warszawy wstawili się: Jan Bułhak, Zdzisław Marcinkowski, Henryk Poddębski, Zofia Chomętowska, Czesław Olszewski.

Podczas wojny fotograficy przyjęli rolę dokumentalistów tragicznych wydarzeń i walki ludności miasta. Wśród nich znajdujemy: Wacława Żdżarskiego, Eugeniusza Lokajskiego, Sylwestra Brauna, Stefana Rassalskiego, Henryka Śmigacza, Stanisława Miedzę-Tomaszewskiego, Eugeniusza Hanemana i Stanisława Sommera.

Po wojnie, do dzisiaj, lista fotografików zafascynowanych tematem „Warszawa” wzbogaciła się o hufiec wybitnych indywidualności. Nie sposób ich tu wszystkich wymienić. Ograniczmy się do wskazania choćby kilku, jak: Leonard Sempoliński, Stefan Deptuszewski, Edward Hartwig, Krzysztof Jabłoński, Lech Aleksy Charewicz, Zbyszko Siemaszko, Andrzej Zborski i in.

Wszyscy wymienieni autorzy przedstawiali miasto w bogatej jego złożoności. Odnotowywali nie tylko wygląd ulic, placów i zaułków lecz również zainteresowani byli tkanką ożywiającą organizm miejski czyli ludźmi w ich różnorodnej pozycji i działaniu.

Niespełna dwa lata temu odbyła się w Muzeum Narodowym wielka wystawa pt. „Warszawiacy dawnej Warszawy”, wspomnienie czasu minionego, imponujący pokaz portretów naszych przodków na warszawskim bruku. Dowiodła ona, że kamerą fotograficzną można wyrazić równie dużo, jak pędzlem lub piórem. A może jeszcze dokładniej i prawdziwiej. Fotografia to przekaz i dokument najwspanialszy! Tak mniemam.

Patrząc na dzieło sztuki jakim jest artystyczne zdjęcie siłą rzeczy zastanawiamy się nie tylko nad tym co ono przedstawia i poddajemy się przyjemności artystycznego przeżycia ale rodzi się w nas jeszcze jedna reakcja: refleksja nad osobą autora zdjęcia. Kim był lub jest? Jaką była lub jest jego Psyche, którą w mitologii greckiej widziano jako oblubienicę Erosa i którą wyobrażano sobie w postaci pięknego dziewczęcia ze skrzydłami motylami.

Spacerując po „Impresjach warszawskich” możemy długo zastanawiać się nad Warszawą i jej mieszkańcami w ich codzienności, trudzie i odpoczynku. Możemy również pomedytować nad duszą artysty, utrwalającego tym cudownym narzędziem, jakim jest aparat fotograficzny, obiektywny i subiektywny zarazem, obraz miasta. A przy tym wszystkim doznamy, o ile dopisze wrażliwość plastyczna, zadowolenia z faktu obcowania z dziełami sztuki, jakimi bez wątpienia są, pokazane tu zdjęcia fotograficzne.

Wystawa „Impresje warszawskie” urządzona w przybytku sztuki czyli w Zachęcie ma charakter jubileuszowy: inauguruje ona obchody 150-lecia fotografii polskiej.

Marek Kwiatkowski

JURY

Przewodniczący:

Stefan WOJNECKI – ZPAF, PWSSP Poznań

Członkowie:

Marian CZAPLA – ASP Warszawa

Juliusz HEBANOWSKI – Wydział Kultury i Sztuki Urzędu m.st. Warszawy

Andrzej JAWORSKI – Redakcja kwartalnika „FOTO”

Wiesław PRAŻUCH – Redakcja kwartalnik „FOTOGRAFIA”

Helena SZUSTAKOWSKA – CBWA Galeria Zachęta

Komisarz:

Paweł PIERSCIŃSKI – ZPAF

AUTORZY WYSTAWIANYCH PRAC

Andrzej ANDRZEJEWSKI

Tadeusz BILIŃSKI

Lech CHAREWICZ

Mieczysław H. CIEŚLAK

Stanisław FITAK

Antonina GARNUSZEWSKA

Edward GROCHOWICZ

Edward HARTWIG

Ewa HARTWIG – FIJAŁKOWSKA

Helena HARTWIG

Krzysztof JABŁOŃSKI

Aleksander JAŁOŚIŃSKI

Jan JAŚKIEWICZ

Adam KACZKOWSKI

Zbigniew KAPUŚCIK

Tadeusz KOWALSKI

Edmund KUPIECKI

Zbyszko SIEMASZKO

Aleksander SOBOLEWSKI

Leszek STOKŁOSA

Tadeusz SUMIŃSKI

Stanisław SYNDOMAN

Zygmunt ŚWIĄTEK

Lucjan ŚWIĘCKI

Jan WESELIK

Janusz WOLIŃSKI

Andrzej ZBORSKI

Wiesław ZIELIŃSKI

Grupa „FOTOGRAFIA DLA PRZYSZŁOŚCI”



ZBYSZKO SIEMASZKO

☆☆☆



EDMUND KUPIECKI
Warszawa Rynek Starego Miasta

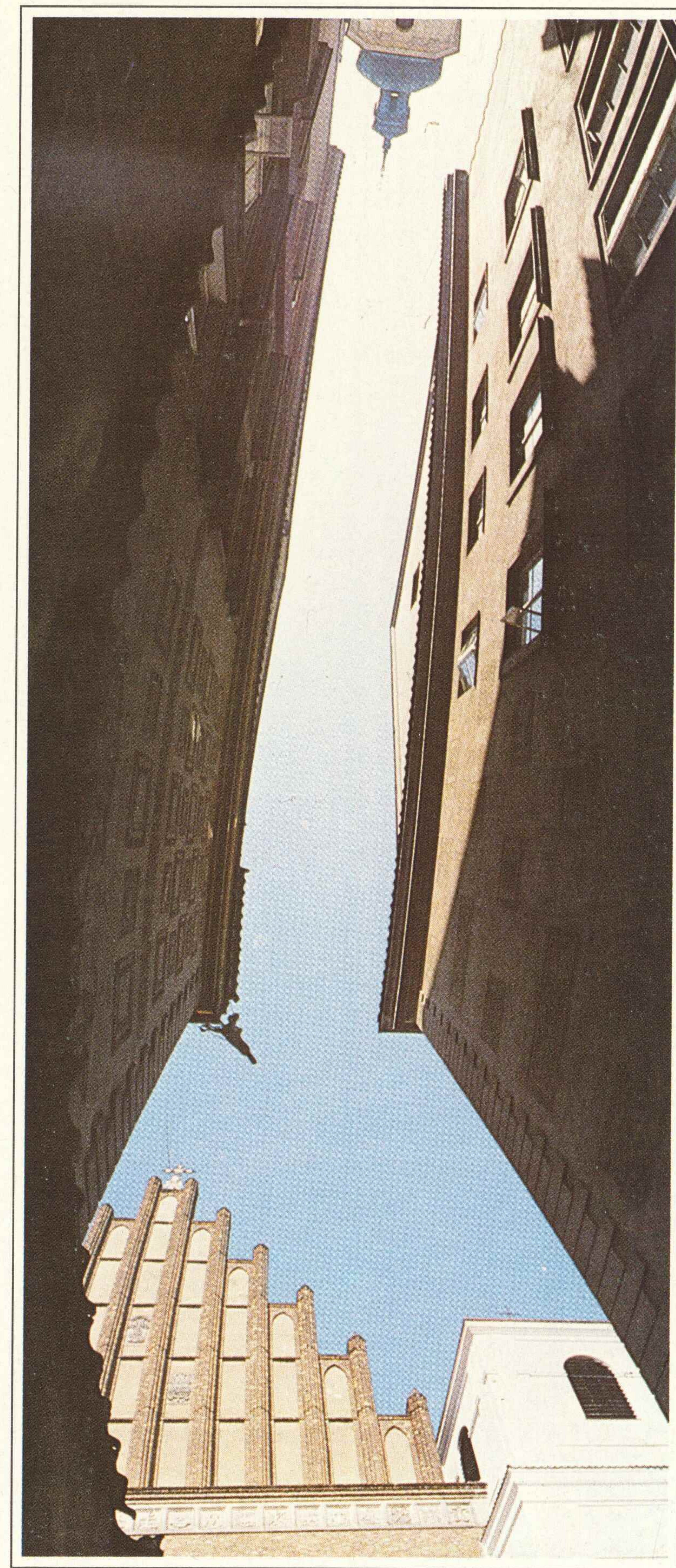


ZBYSZKO SIEMASZKO
☆☆☆

ANDRZEJ ANDRZEJEWSKI
☆☆☆

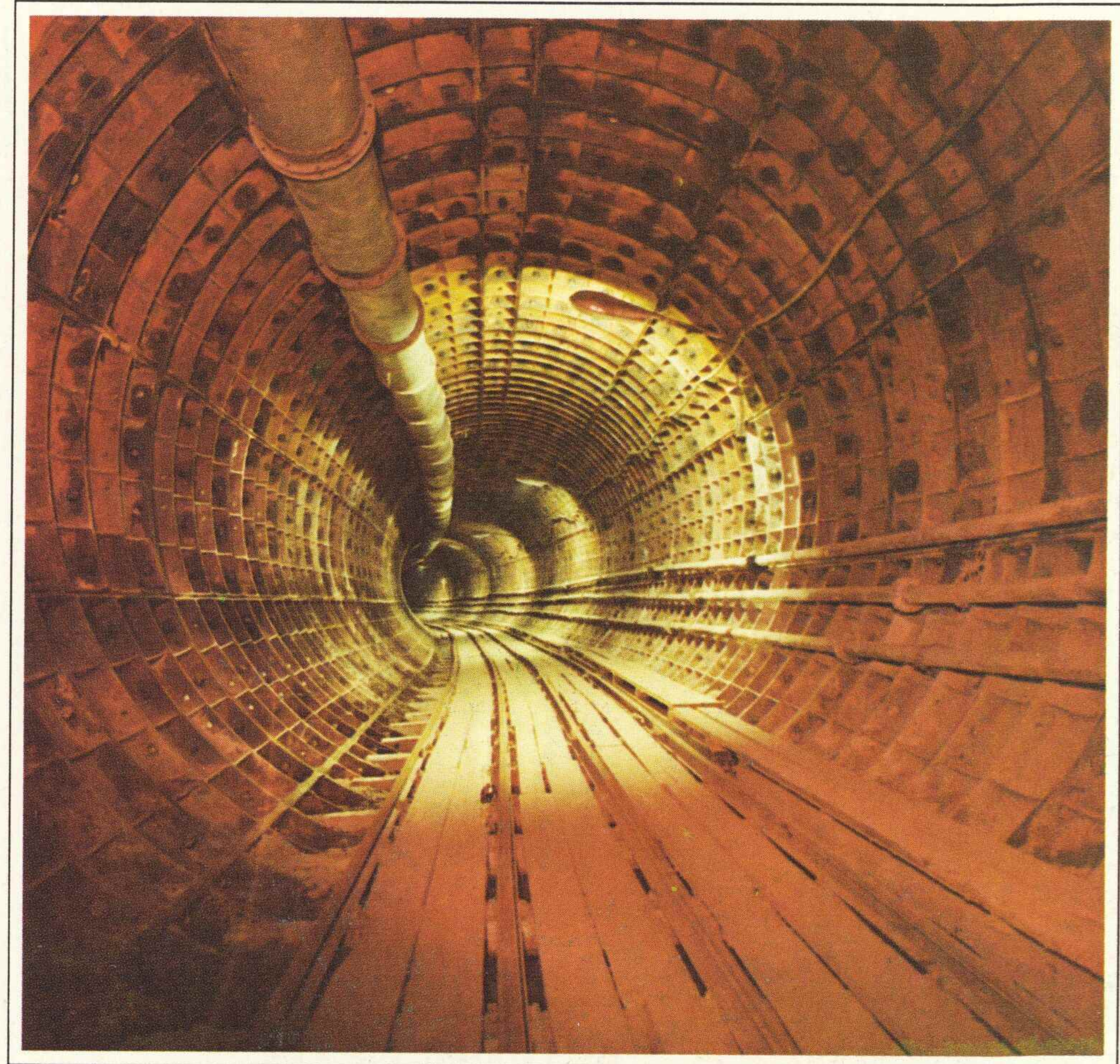


ZBYSZKO SIEMASZKO
☆☆☆

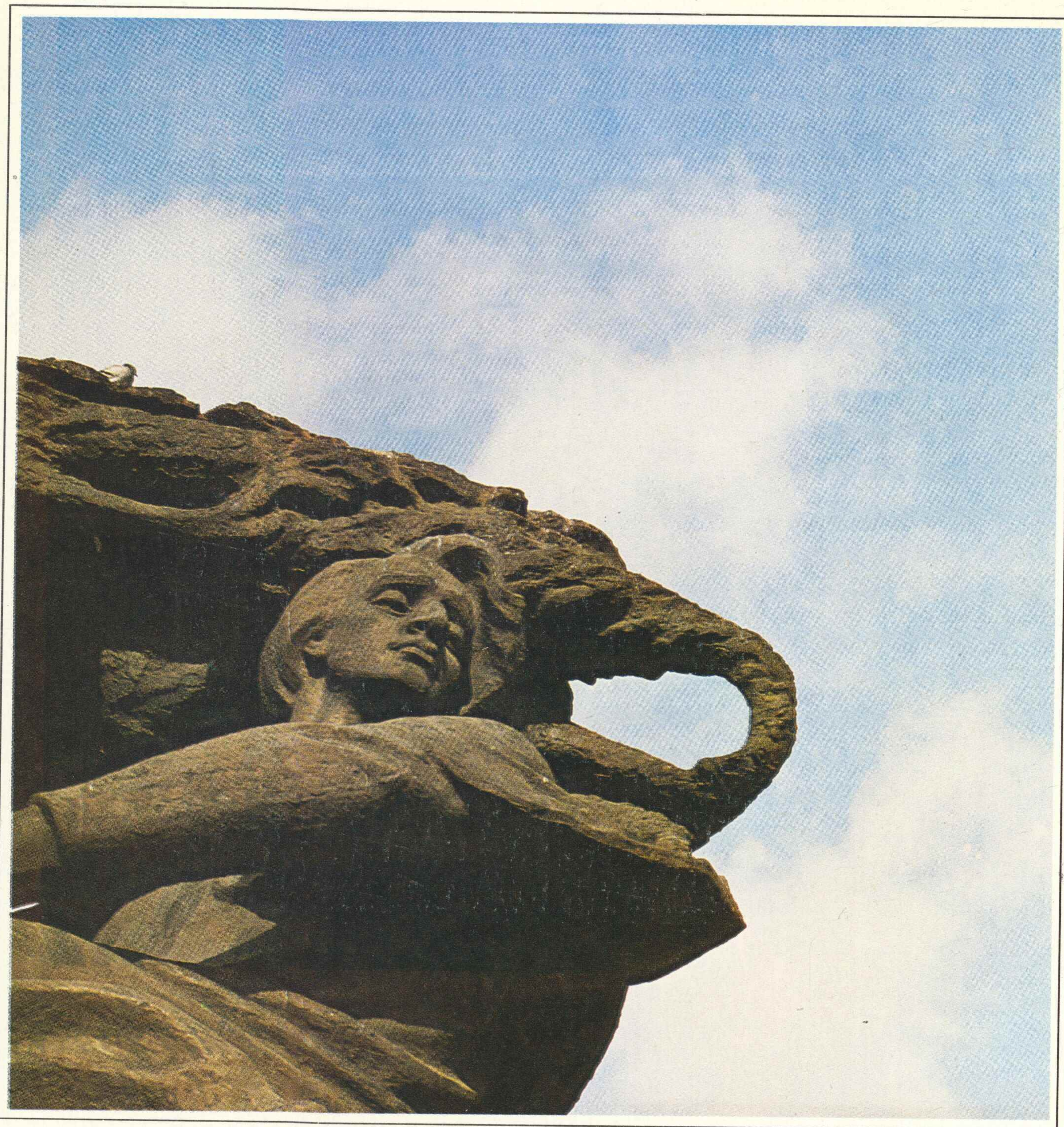




EDWARD GROCHOWICZ
Budowa metra



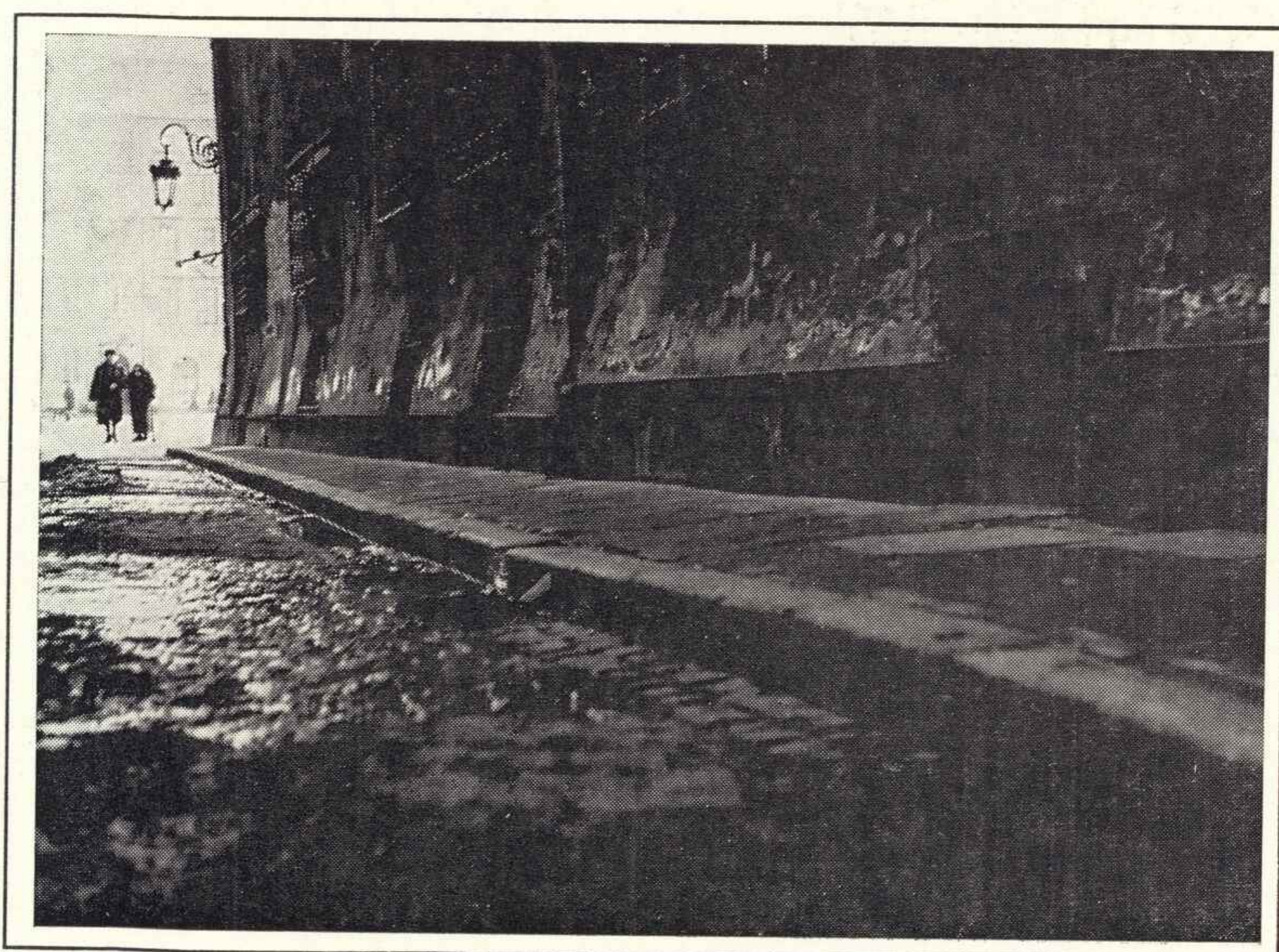
ZBYSZKO SIEMASZKO
Bank



JAN WESELIK
Łazienki. Pomnik Chopina



ZBYSZKO SIEMASZKO
☆☆☆



ZBYSZKO SIEMASZKO

☆☆☆

STANISŁAW FITAK

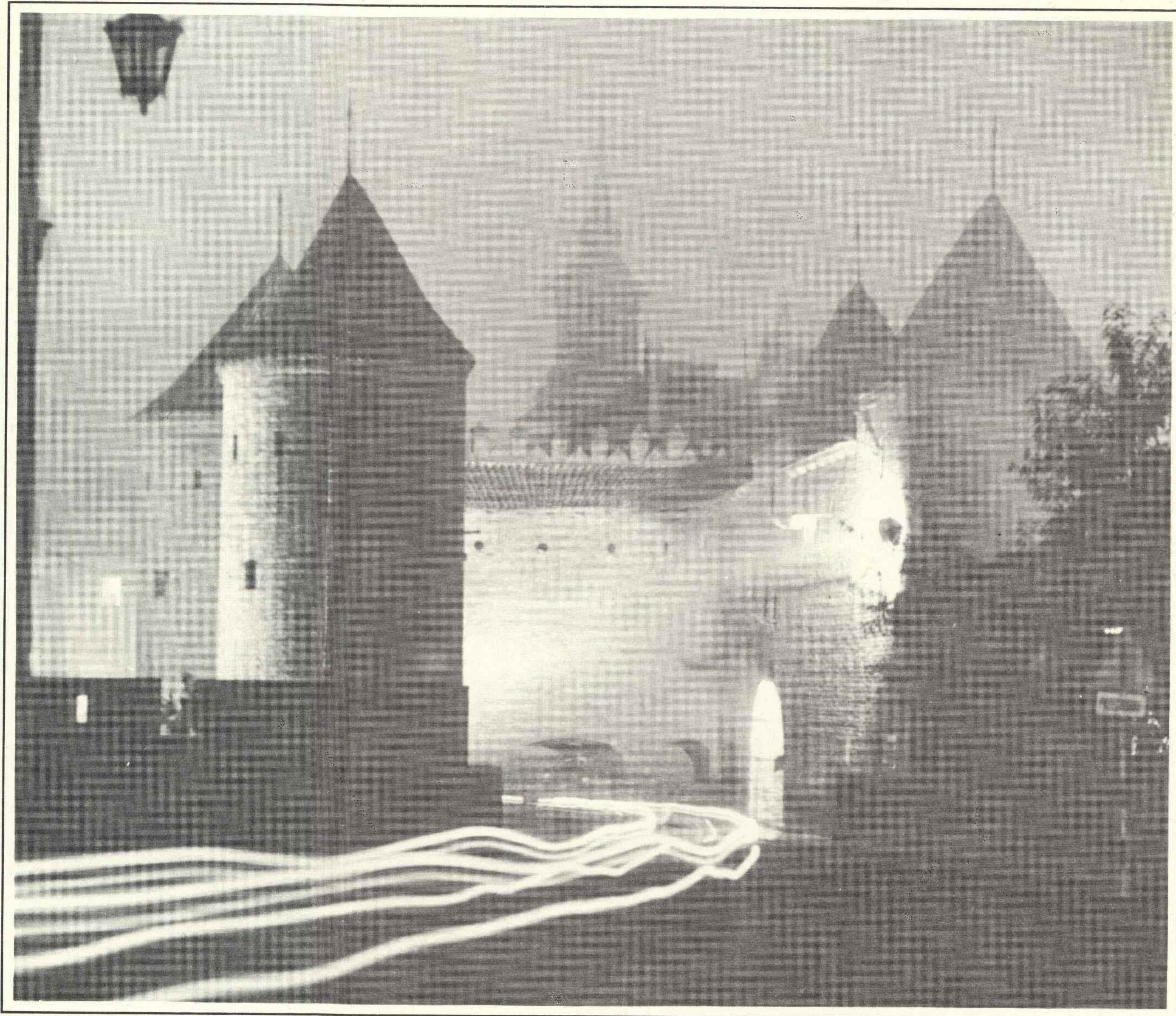
☆☆☆



ZYGMUNT ŚWIĄTEK

☆☆☆





EDWARD HARTWIG
Barbakan



LECH CHAREWICZ
Nad Wisłą
ZBYSZKO SIEMASZKO
☆☆☆



ZYGMUNT ŚWIĄTEK
☆☆☆



MIECZYŚLAW H. CIEŚLAK
Warszawa, Pałac w Wilanowie



ZBYSZKO SIEMASZKO
☆☆☆



EDMUND KUPIECKI
Wilanów



ZYGMUNT ŚWIĄTEK
☆☆☆



LECH CHAREWICZ
Podwórko, ul. Wałowa



ZBYSZKO SIEMASZKO

☆☆☆

ZYGMUNT ŚWIĄTEK

☆☆☆

JAN WESELIK

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego

EDWARD HARTWIG

Procesja na Starym Mieście

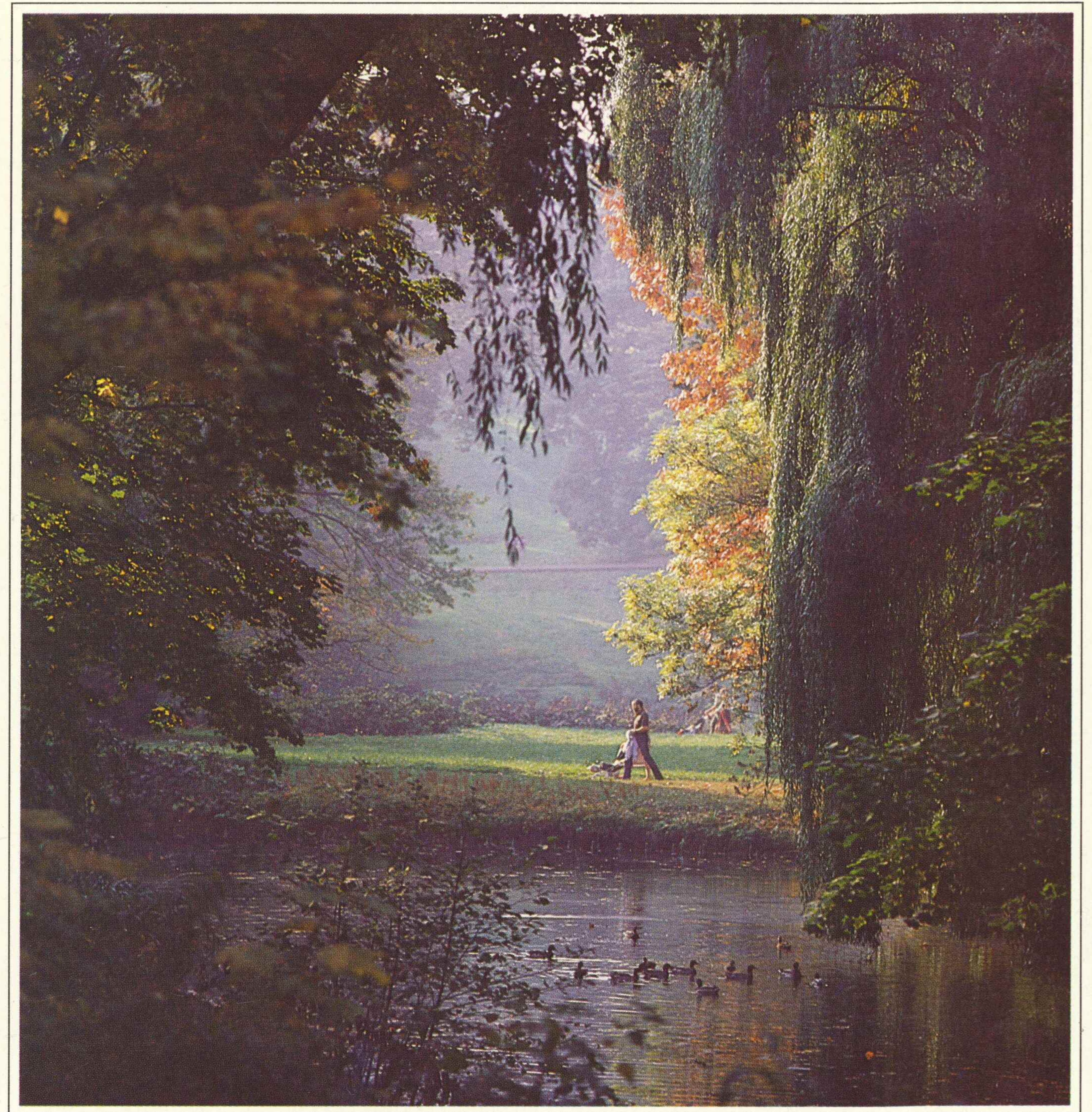


ZBYSZKO SIEMASZKO

☆☆☆

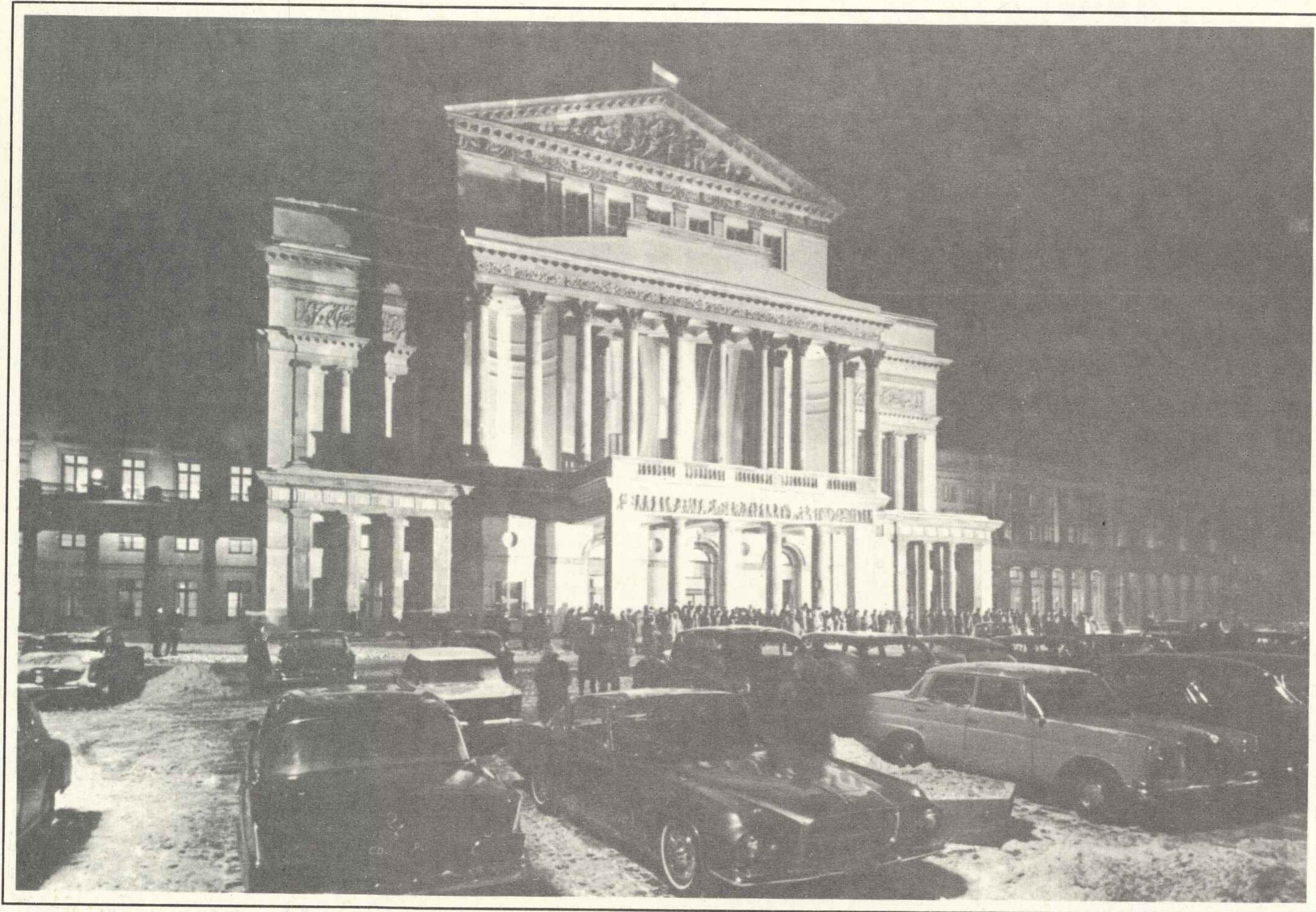
ZYGMUNT ŚWIĄTEK

☆☆☆



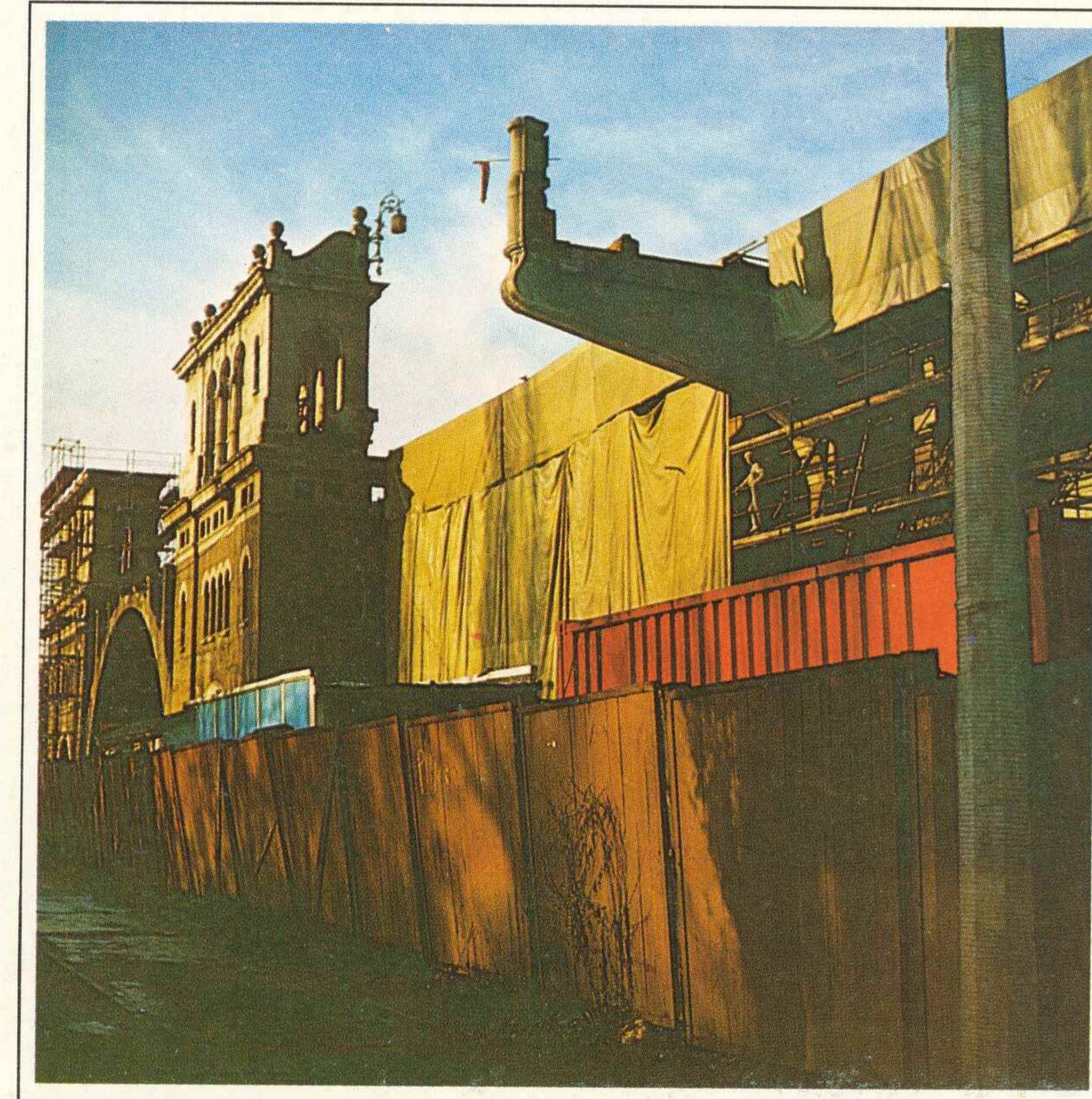
ZBYSZKO SIEMASZKO

☆☆☆



ZBYSZKO SIEMASZKO

☆☆☆

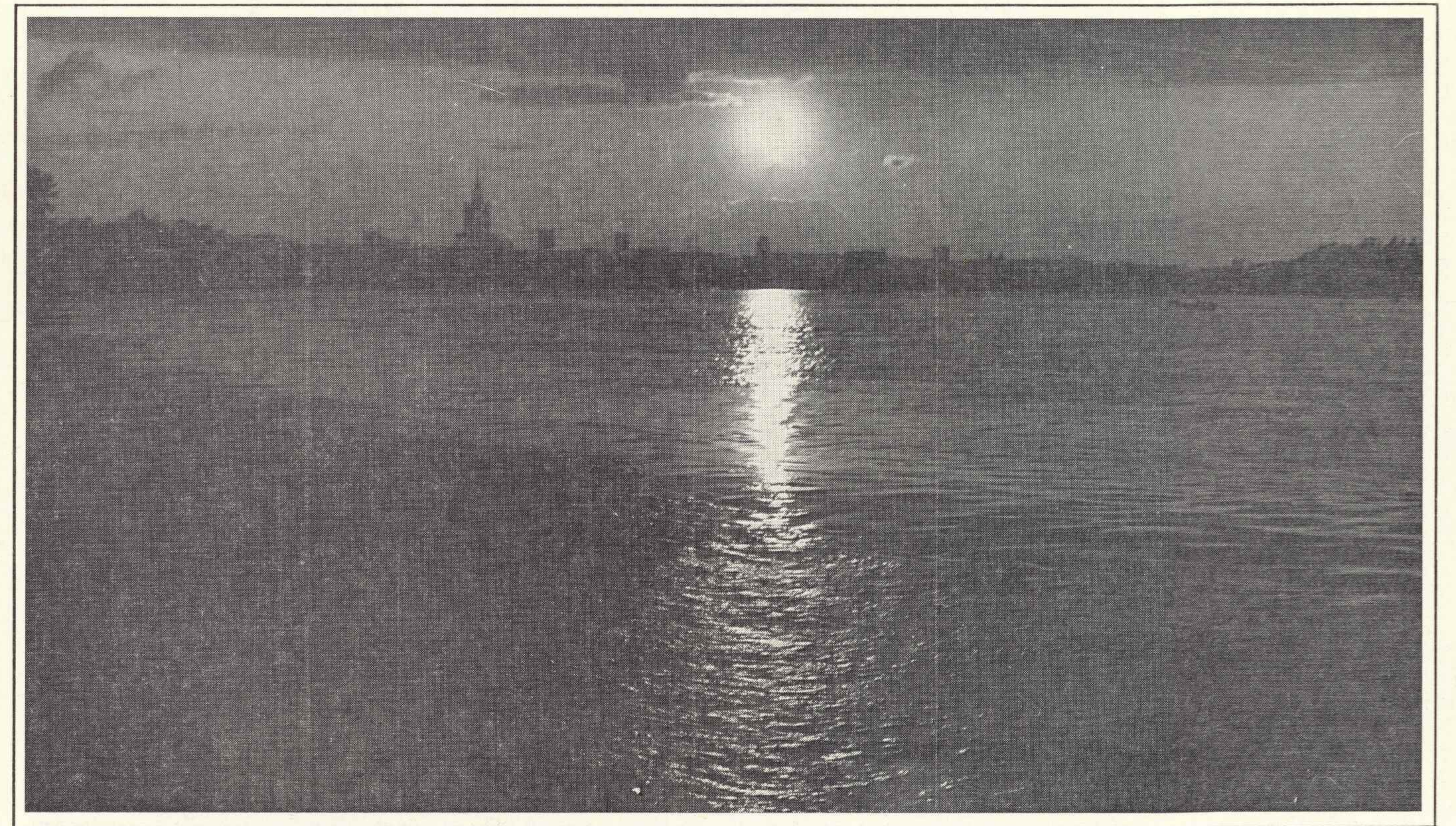


EDWARD HARTWIG
Remont Mostu Poniańskiego

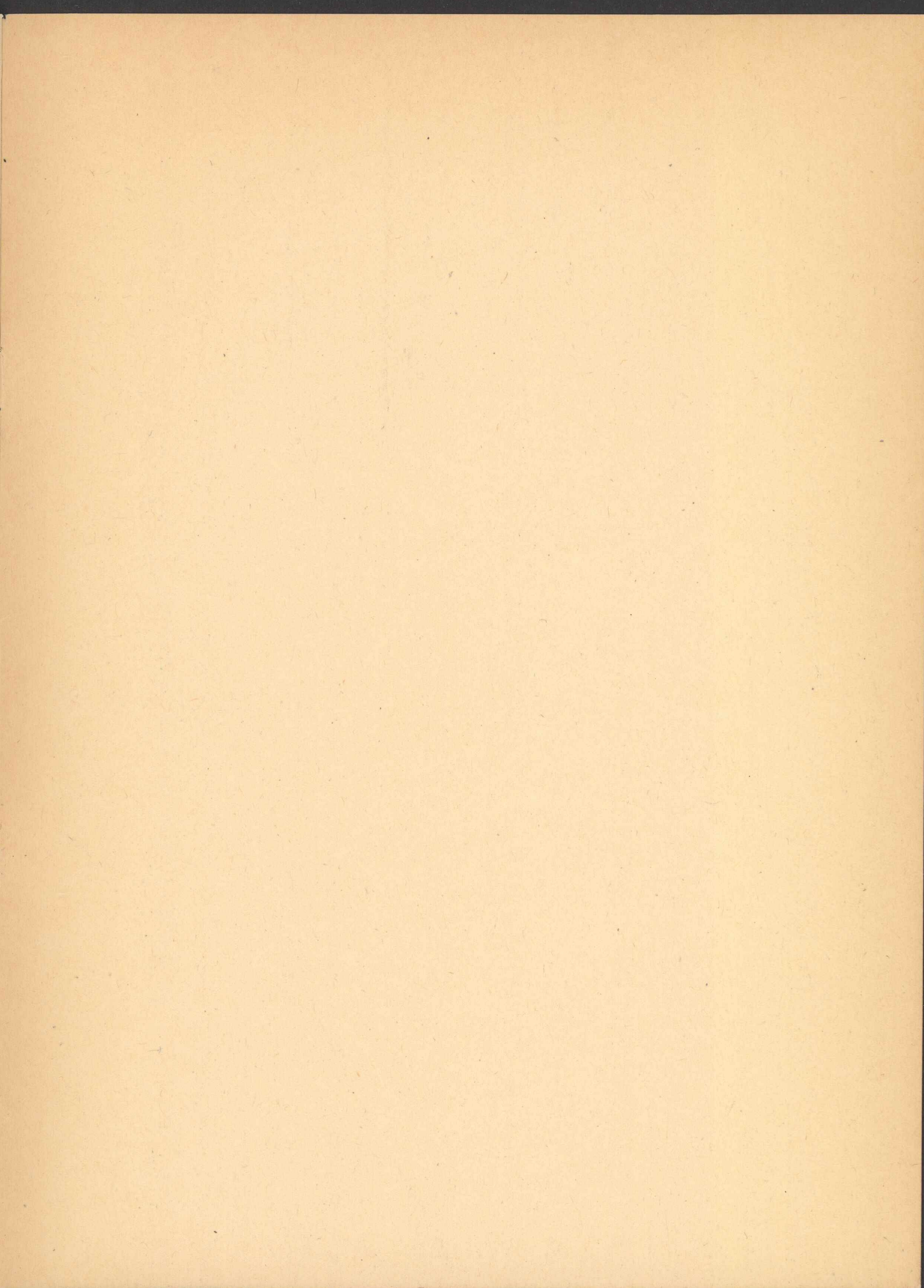
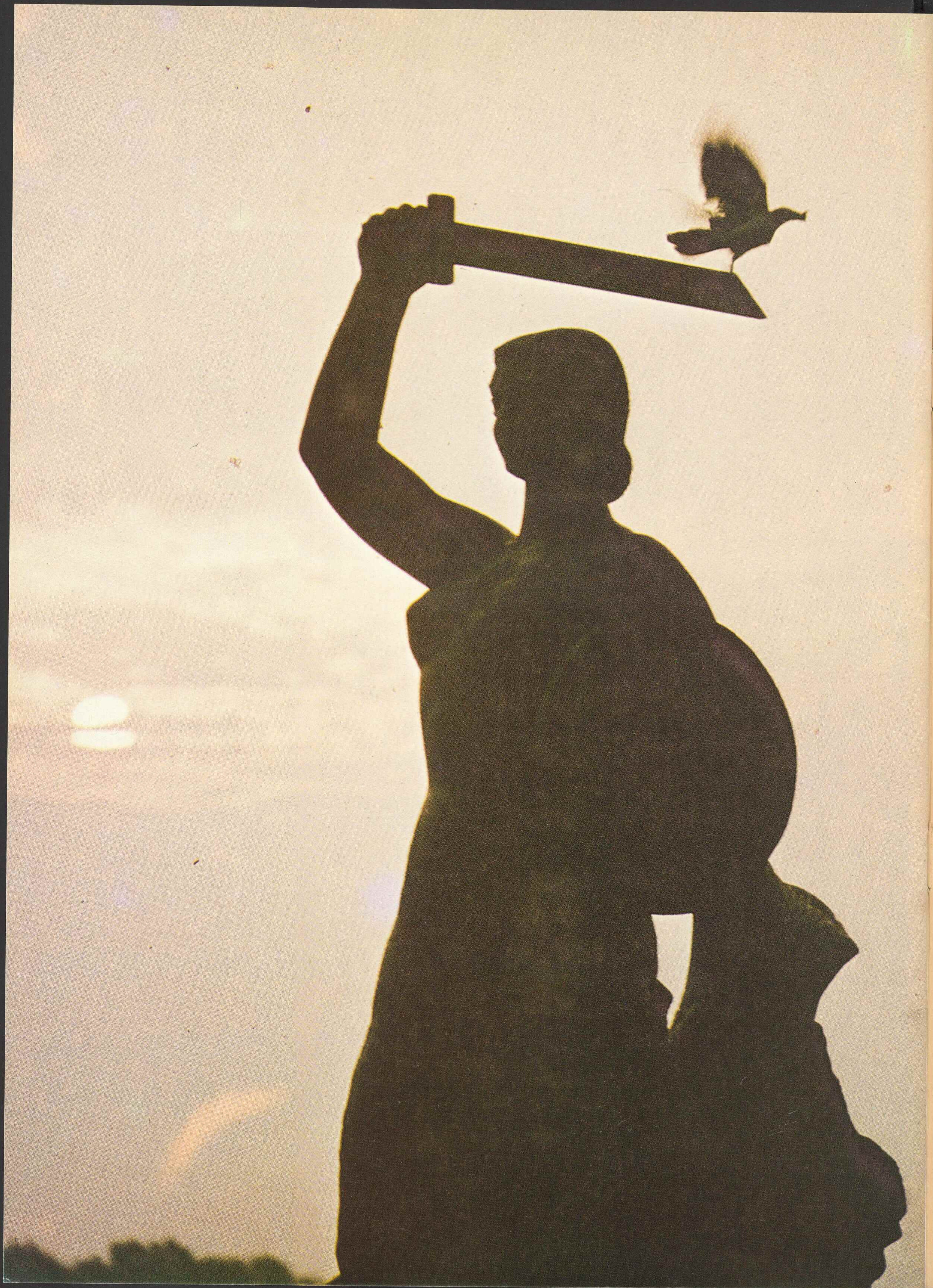
MIECZYSLAW H. CIEŚLAK
Dworzec Centralny w Warszawie



ZBYSZKO SIEMASZKO
Czersk



ZBYSZKO SIEMASZKO
☆☆☆



Komisarz wystawy:
PAWEŁ PIERŚCIŃSKI
Opracowanie katalogu:
HELENA SZUSTAKOWSKA
Opracowanie graficzne katalogu:
MACIEJ KAŁKUS
Projekt ekspozycji:
MARTYNA KOŹNIEWSKA-STRUMILŁO

Wydawnictwo Centralnego Biura Wystaw Artystycznych
Warszawa 1989
Drukarnia Andrzeja Zielińskiego Warszawa ul. Obozowa 82
Zamówienie 303/88 nakład 700 egz. U-103